

UZASADNIENIE

W dniu 30 grudnia 2013 r. U. K. wniosła pozew przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W., domagając się zasądzenia kwoty 45.550 zł tytułem odszkodowania za zarażenie wirusem HCV, w wyniku czego doznała ona istotnego rozstroju zdrowia. Powódka wniosła ponadto o zasądzenie renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej w wysokości 1.750 zł miesięcznie, płatnej z góry do 10. dnia każdego miesiąca, począwszy od 1 stycznia 2014 r. do dnia osiągnięcia przez powódkę wieku emerytalnego.

W uzasadnieniu powódka twierdziła, że w okresie od 21 kwietnia do 3 maja 1989 r. przebywała w (...) Szpitalu (...) (w tamtym okresie działającym jako Wojewódzki Szpital (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej) w związku z porodem. Podczas porodu powódka została zakażona wirusem wątroby typu C, co zostało potwierdzone badaniami lekarskimi. Od momentu zakażenia wirusem HCV, powódka musiała regularnie stosować lekarstwa i być pod stałą opieką lekarzy. W tamtym okresie choroba spowodowana wirusem nie uniemożliwiała powódce normalnego funkcjonowania. Powódka pracowała i wychowywała dzieci, jednakże w 2011 r. stan zdrowia powódki się pogorszył. W dniu 22 sierpnia 2011 r. stwierdzono u powódki chorobę stawów, tj. artralgię z przewlekłym zapaleniem wątroby. Podczas badań zdiagnozowano, że przyczyną choroby jest wirus HCV, którym zakażona była powódka. Choroba uniemożliwia powódce normalne funkcjonowanie, gdyż ból stawów jest na tyle silny, że utrudnia poruszenie się, uniemożliwia podnoszenie nawet lekkich przedmiotów, wykonywanie codziennych czynności. Z uwagi na chorobę powódka musi zażywać dodatkowe lekarstwa i regularnie chodzić na rehabilitację. Na skutek choroby powódka utraciła możliwość wykonywania pracy zarobkowej. Powódka po urodzeniu kolejnego dziecka chciała powrócić do zawodu pielęgniarki, jednak zakażenie wirusem HCV uniemożliwiała jej podjęcie pracy. Choroba uniemożliwia powódce także wykonywanie innych prac, w tym wszelkich prac fizycznych oraz pracy w pozycji siedzącej. W związku z chorobą Miejski Zespół do spraw Orzekania o Niepełnosprawności w W. wydał orzeczenie o stopniu niepełnosprawności powódki.

Na kwotę odszkodowania w wysokości 45.550 zł składa się: 3.350 zł – równowartość kosztu zakupu leków potrzebnych powódce w związku z zakażeniem wirusem HCV i chorobą stawów, obliczona za okres od dnia stwierdzenia u powódki choroby stawów do dnia wniesienia pozwu; 42.000 zł – równowartość utraconego wynagrodzenia, jakiego powódka nie uzyskała przez chorobę. Gdyby powódka nie została zarażona przez pozwaną mogłaby podjąć pracę zarobkową i uzyskać dochód w postaci wynagrodzenia za pracę. Powódka, aby nie stracić renty mogłaby uzyskać maksymalne wynagrodzenie w kwocie 1.750 zł netto. Tym samym wynagrodzenie jakie powódka mogłaby uzyskać od 1 stycznia 2012 r. (wtedy bowiem powódka podjęła działania w celu powrotu do pracy) do dnia wniesienia pozwu wynosiłoby 42.000 zł (1750 zł x 24 miesiące). Wysokość dochodzonej renty powódka wyliczyła w oparciu o ponoszone miesięczne koszty utrzymania siebie i niepełnosprawnego dziecka. Powódka wskazała, że wystąpiła z powództwem dopiero teraz, gdyż ujemne skutki zakażenia wystąpiły u powódki wraz z pojawieniem się u niej choroby stawów (tj. w sierpniu 2011 r.).

(pозew – k. 1-5)

Precyzując dochodzone roszczenia powódka wskazała, że tytułem odszkodowania za zakażenie wirusem HCV, w wyniku czego powódka doznała istotnego rozstroju zdrowia w szczególności w postaci artralgi, dochodzi kwoty 45.500 zł; zaś tytułem renty z powodu utraty zdolności do pracy zarobkowej dochodzi łącznie kwoty 21.000 zł jako sumy świadczeń w wysokości 1.750 zł miesięcznie, płatnych z góry do dziesiątego dnia każdego miesiąca, od 1 stycznia 2014 r. do dnia osiągnięcia przez powódkę wieku emerytalnego. Powódka wniosła również o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

(pismo procesowe powódki – k. 35-36)

W odpowiedzi na pozew (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła m.in. o oddalenie powództwa w całości z powodu braku legitymacji procesowej biernej i przedawnienia roszczeń powódki oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

(odpowiedź na pozew (...) sp. z o.o. – k. 46-54)

Pismem z dnia 11 września 2014 r. powódka wniosła o wezwanie do wzięcia udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej Skarbu Państwa – Wojewody (...).

(wniosek o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego – k. 111)

Postanowieniem z dnia 18 września 2014 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w W. wezwał do wzięcia udziału w niniejszej sprawie w charakterze pozwanego Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...).

(postanowienie – k. 114)

Powódka oraz pozwany (...) sp. z o.o. w W., wyrazili zgodę na wstąpienie do sprawy w charakterze strony pozwanej Skarbu Państwa w miejsce dotychczas pozwanego podmiotu – (...) sp. z o.o. w W..

(pismo procesowe pozwanej (...) Szpitala (...) w W. – k. 119-120; pismo procesowe powódki – k. 133; protokół rozprawy z 13 listopada 2014 – k. 139-140)

Postanowieniem z 13 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w W. zwolnił dotychczasowego pozwanego (...) sp. z o.o. w W. od udziału w niniejszej sprawie.

(postanowienie – k. 141)

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa – Wojewoda (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł zarzut przedawnienia. Pozwany zarzucił, że z treści pozwu wynika, iż zdarzenie z którego powódka wywodzi skutki prawne miało miejsce w 1989 r., kiedy to powódka w okresie od 21 kwietnia do 3 maja przebywała w Wojewódzkim Szpitalu (...) w W.. Pozwany powołując się na treść art. 442 § 1 k.c. wskazał, że w przedmiotowej sprawie roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym uległo przedawnieniu najpóźniej 4 maja 1999 r., zaś pozew przeciwko (...) sp. z o.o. w W. wniesiony został do Sądu w dniu 30 grudnia 2013 r., a więc z przekroczeniem ustawowego terminu przedawnienia o 14 lat. Pozwany zarzucił, że brak dowodów wskazujących na zdarzenia, które skutecznie spowodowałyby przerwanie czy zawieszenie biegu przedawnienia. Odnosząc się do zgłoszonych przez powódkę roszczeń odszkodowawczych pozwany wskazał, że powódka nie wykazała żadnych okoliczności faktycznych ani dowodów na ich poparcie, z których wynikałoby, iż podczas udzielania jej przez lekarzy i pozostały personel świadczeń zdrowotnych w czasie pobytu w szpitalu od 21 kwietnia 1989 r. do 3 maja 1989 r. nastąpiło świadome i zawinione przez nich naruszenie zasad udzielania tych świadczeń, a w szczególności szkoda jaką powódka poniosła wyrządzona została przez niewłaściwą organizację zakładu opieki zdrowotnej, nieodpowiednie warunki podczas porodu i związanego z nim pobytu w szpitalu, braku odpowiedniego personelu czy jego niedostateczne kwalifikacje. Pozwany mógłby odpowiadać za zakażenie powódki jedynie w przypadku, gdyby w procesie udowodniono, że na skutek błędów w organizacji i zarządzaniu szpitalem lub błędów popełnionych przez personel medyczny prawdopodobieństwo zakażenia wzrosło ponad poziom minimalny. Żadnych tego rodzaju dowodów powódka w sprawie nie przedstawiła. Brak jest też w pozwie jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby na istnienie związku przyczynowego pomiędzy pobytem powódki na Oddziale Położniczym Wojewódzkiego Szpitala (...), a jej obecnymi schorzeniami, tj. chorobą artralgi wielostawowej zdiagnozowaną w 2011 r. Do zakażenia powódki mogło dojść w innej placówce medycznej lub w innych sytuacjach, poza obiektami, w których są udzielane świadczenia zdrowotne. Z załączonego do pozwu materiału dowodowego nie wynika, aby powódka od 2012 r. pozostawała w zatrudnieniu i w związku z ujawnieniem się szkody utraciła zarobki w konkretnej,

ściśle określonej kwocie. Powódka nie pozostaje w zatrudnieniu z przyczyn, które nie mają żadnego związku ze schorzeniem, powstanie którego jest przypisywane odpowiedzialności pozwanego. Pozwany podniósł następnie, że sama konieczność zakupu leków dowodzona faktem posiadania recepty na nie, nie świadczy o tym, że powódka ponosi wskazane w pozwie koszty. Powódka nie ma żadnych podstaw, by twierdzić, że utrata przez nią zdolności do pracy nastąpiła z powodu zdarzeń, za które odpowiedzialność przypisuje pozwanemu. Jak sama powódka podaje zdolność do pracy zarobkowej utraciła wskutek cukrzycy.

(odpowiedź na pozew pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) – k. 149-153)

Na rozprawie w dniu 19 stycznia 2015 r. powódka wskazała, że w zakresie zarzutu przedawnienia powołuje się na jego niezgodność z art. 5 k.c., tj. zasadami współżycia społecznego. Pozwany podniósł, że art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i w tym postępowaniu nie powinien mieć zastosowania.

(protokół rozprawy – k. 162)

Precyzując swoje stanowisko w sprawie powódka wskazała, że w związku z artralgią Miejski Zespół (...) o Niepełnosprawności w W. 20 października 2011 r. wydał orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, zaliczając powódkę do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z uwagi na m.in. upośledzenie narządów ruchu wywołane artralgią. Z dniem 20 października 2011 r. powódka nabyła zatem wiedzę, że stała się osobą niepełnosprawną ruchowo. Biorąc pod uwagę fakt, że powódka dochodzi odszkodowania z tytułu istotnego rozstroju zdrowia, tj. niepełnosprawności spowodowanej artralgią, będącej konsekwencją zakażenia wirusem HCV, uznać należy, że o wyrządzonej szkodzie powódka nabyła wiedzę z dniem uznania jej za osobą niepełnosprawną, tj. 20 października 2011 r. Z dniem uzyskania orzeczenia o niepełnosprawności ruchowej powódka uświadomiła sobie, jak silny i nieodwracalny rozstrój zdrowia wywołało u niej zakażenie wirusem HCV. Fakt bycia osobą niepełnosprawną ruchowo pozbawił powódkę możliwości wykonywania większości prac zarobkowych, których wykonywanie było możliwe nawet, gdy była już zakażona wirusem HCV. W dalszej kolejności powódka wskazała, że o fakcie, iż zobowiązaniem do naprawienia szkody wyrządzonej powódce jest Skarb Państwa – Wojewoda (...), powódka dowiedziała się dopiero w toku postępowania, tj. po otrzymaniu odpowiedzi na pozew z 29 lipca 2014 r. Na podstawie dokumentów załączonych do w/w odpowiedzi na pozew, powódka uzyskała wiedzę, że (...) sp. z o.o. w W., w stosunku do którego pierwotnie kierowane było roszczenie, nie jest następcą prawnym jednostki, w której doszło do zakażenia powódki wirusem HCV. Dopiero odpowiedź na pozew i załączone do niej dokumenty umożliwiły powódce uzyskanie wiedzy, że to Skarb Państwa – Wojewoda (...) jest w przedmiotowej sprawie osobą zobowiązaną do naprawienia szkody. Powódka stwierdziła następnie, że podnoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Biorąc pod uwagę specyfikę wirusowego zapalenia wątroby, a w szczególności to, że wiele negatywnych następstw tej choroby wystąpić może dopiero po wielu latach, przyjęcie stanowiska, że to samo zakażenie stanowi zdarzenie wywołujące szkodę, od którego rozpoczyna bieg 10-letni termin przedawnienia, kolidowałoby z zasadą słuszności. W niniejszej sprawie niepełnosprawność powódki, jej trudna sytuacja materialna i życiowa z całą pewnością stanowiłaby ewentualną szczególną okoliczność przemawiającą za zastosowaniem art. 5 k.c. Okolicznością taką jest również sama istota schorzenia, jakim jest artralgia, której objawy wystąpiły u powódki ponad 20 lat po zakażeniu wirusem HCV.

(pismo procesowe powódki – k. 168-171)

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny:

Powódka U. K. od 1983 r. choruje na cukrzycę. Przed zajściem w ciążę powódka wykonywała zastrzyki z insuliną dwa razy dziennie, a podczas ciąży- trzy razy dziennie. Zastrzyki wykonywała za pomocą jednorazowych strzykawek.

Powódka jest z wykształcenia pielęgniarką i w latach 80. pracowała jako pielęgniarka odcinkowa w Szpitalu (...) w W..

W okresie od 21 kwietnia 1989 r. do 3 maja 1989 r. U. K. przebywała w związku z ciążą w Wojewódzkim Szpitalu (...) w W. mieszczącym się przy ul. (...) w W.. Hospitalizacja miała związek z zaplanowaniem zabiegu cięcia cesarskiego. W dniu 24 kwietnia 1989 r. U. K. została poddana zabiegowi cięcia cesarskiego.

(okoliczność bezsporna; dowód: karta informacyjna – k. 21; zeznania powódki U. K. – k. 198)

Następnie powódka była leczona w Szpitalu (...) w W. w okresie od 10 do 24 czerwca 1989 r. Przy przyjęciu stwierdzono aktywność badań biochemicznych funkcji wątroby ALT. Zdiagnozowano zapalenie wątroby typu nie A nie B.

(dowód: karta informacyjna – k. 20; zeznania powódki U. K. – k. 162, k. 199)

Od momentu uzyskania wiedzy o zarażeniu wirusem HCV U. K. łączyła to zdarzenie z zabiegiem cesarskiego cięcia przebyłym w dniu 24 kwietnia 1989 r. w szpitalu mieszczącym się w budynku przy ul. (...) w W. i podmiotem udzielającym wówczas świadczeń zdrowotnych w tym miejscu.

(dowód: zeznania powódki U. K. – k. 198)

W okresie do 8 sierpnia 1997 r. świadczeń zdrowotnych w budynku przy ul. (...) w W. udzielał Wojewódzki Szpital (...), który następnie zmienił nazwę na Wojewódzki Szpital (...) Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej. Zarządzeniem z 8 sierpnia 1997 r. Wojewody (...), Wojewódzki Szpital (...) Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej został przekształcony w Wojewódzki Szpital (...) Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej. Następnie decyzją z 1 kwietnia 1998 r. Urzędu Wojewódzkiego w W. do Rejestru Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w miejsce nazwy podmiotu Wojewódzki Szpital (...) Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej została wpisana nazwa Wojewódzki Szpital (...) – Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej. Uchwałą nr 4/10 z 18 stycznia 2010 r. Sejmiku Województwa (...) została wszczęta likwidacja Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej pod nazwą Wojewódzki Szpital (...) w W. z siedzibą przy ul (...) w W.. 3 stycznia 2011 r. Wojewódzki Szpital (...) Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej został wykreślony z Rejestru Zakładów (...). Likwidacja w/w podmiotu została zakończona 30 września 2012 r.

(okoliczność bezsporna; dowód: zarządzenie nr 55 Wojewody (...) z 8 sierpnia 1997 r. – k. 90-93; decyzja Urzędu Wojewódzkiego w W. – k. 94-95; postanowienie Sądu dla m.st. Warszawy z 18 lutego 1998 r. – k. 96; odpis pełny KRS nr (...) – k. 97-98; uchwała nr 4/10 Sejmiku Województwa (...) – k. 99-100; uchwała nr 1847/194/12 z 3 września 2012 r. Zarządu Województwa (...) – k. 101; decyzja o wykreśleniu z rejestru – k. 102-103; postanowienie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z 23.10.2012 r. – k. 104-105)

Następcą prawnym i podmiotem ponoszącym odpowiedzialność za zobowiązania Wojewódzkiego Szpitala (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej jest Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...).

(okoliczność bezsporna)

W dniu 22 sierpnia 2011 r. U. K. otrzymała kartę informacyjną z Kliniki i (...) w W., zgodnie z którą rozpoznano u niej artralgię u osoby z przewlekłym zapaleniem wątroby typu C oraz cukrzycą typu 1. W szpitalu (...) uzyskała informację, że wykryta u niej artralgia jest związana z zakażaniem wirusem HCV.

(dowód: karta informacyjna z 22.08.2011 r. – k. 18; zeznania powódki U. K. – k. 162-163, k. 199)

U. K. jest osobą niepełnosprawną począwszy od 1983 r. z uwagi na zdiagnozowaną cukrzycę. Od 1990 r. U. K. pobierała w związku z tym rentę z tytułu niezdolności do pracy. Od 2005 r. U. K. pracowała na pół etatu w sklepie cukierniczogarnieryjnym. U. K. przestała pracować od maja 2011 r. z uwagi na odczuwany ból stawów. Obecnie ze względu na postęp choroby U. K. nie poszukuje pracy.

(dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – k. 10; zeznania powódki U. K. – k. 162)

W dniu 20 października 2011 r. Miejski Zespól do spraw Orzekania o Niepełnosprawności wydał orzeczenie o zaliczeniu U. K. do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z uwagi na symbol przyczyny niepełnosprawności 08-T; 05-R; 11-I. Wskazane symbole odnosiły się do: choroby układu pokarmowego; upośledzenia narządu ruchu; innych schorzeń, w tym schorzeń endokrynologicznych, metabolicznych, zaburzeń enzymatyczne itd.

(dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – k. 10)

Pewną przyczyną zakażenia powódki wirusem HCV był kontakt ze służbą zdrowia. Możliwe są dwie hipotezy dotyczące zakażenia- na skutek kontaktu powódki z pacjentami zakażonymi wirusem HCV podczas wykonywania przez nią zawodu pielęgniarki w Szpitalu (...) oraz podczas zabiegu cięcia cesarskiego. Nieco większe prawdopodobieństwo zakażenia powódki można przypisać zakażeniu podczas cesarskiego cięcia, jedynie z uwagi na fakt, że zabiegi cięcia cesarskiego są generalnie obciążone dużym ryzykiem zakażeń bakteryjnych i wirusowych. Ze względu na konieczność szybkiego wykonania takiego zabiegu w trybie nieplanowanym z powodu zagrożenia życia dziecka lub matki jest nieuchronne pogorszenie warunków aseptyki wykonywania takiego zabiegu. Z tej też przyczyny skutki zakażeń bakteryjnych i wirusowych, które są następstwem cięcia cesarskiego są najczęstszą przyczyną roszczeń w położnictwie i jedną z częstszych w specjalnościach zabiegowych. U powódki na podstawie biopsji wątroby zdiagnozowano przewlekłe zapalenie wątroby. Jednakże ze względu na niewielką dynamikę procesu i praktycznie stabilne w dłuższym okresie wyniki badań funkcji wątroby nie zdecydowano się na wdrożenie leczenia przeciwwirusowego. Obecny stan procesu zapalnego w wątrobie ma niewielką dynamikę i nie powoduje znacznych dolegliwości lub innych obciążeń. Powódka obecnie nie wymaga żadnego specjalistycznego leczenia wątroby jak też stosowania żadnych leków. Jedyne zalecenia dotyczą diety. HCV jest wirusem, który powoduje różne pozawątrobowe objawy, np. co do stawów. U powódki rozpoznano wielostawowe zapalenie w przebiegu infekcji wirusem HCV. Wydaje się, że obecnie dolegliwości stawowe stanowią główny problem zdrowotny powódki. Niewątpliwie mogą mieć związek z przeżytym zakażeniem wirusem HCV, choć niedostateczną uwagę przypisano wynikom badania przeciwko B. i w konsekwencji nie poszerzając diagnostyki w tym kierunku. Infekcja B. mogła powodować wystąpienie wszystkich dolegliwości stawowych obserwowanych u powódki.

(dowód: opinia biegłego z zakresu chorób zakaźnych k. 275-281)

Możliwe jest przy tym wystąpienie wielomiesięcznego lub wieloletniego bezobjawowego przebiegu zapalenia wątroby bez objawów klinicznych po zakażeniu, które wystąpiło wiele lat przed hospitalizacją. Brak podwyższenia wskaźników stanu zapalnego w wątrobie w postaci (...) (ALT) w badaniach z dnia 14 października 1988 r. może wskazywać na brak cech procesu zapalnego w wątrobie. Niemniej, choroba ta przebiega najczęściej bezobjawowo i jest zwykle wykrywana przypadkowo, często po wielu latach zakażenia HCV. Wyniki badań powódki wykonywanych w trakcie ciąży nie dokumentują faktu reaktywacji w wątrobie zakażenia wirusowego. Pojedynczy prawidłowy wynik wskaźników biochemicznych wątroby zdarza się przy zakażeniu wirusem HCV o niewielkiej dynamice przebiegu, tak jak w przypadku powódki. Co do B. jako źródła choroby stawów to u powódki zostało wykonane jedno badanie z wątpliwą ilością przeciwciał przeciwko B. o klasie GM. Nie zrobiono testu potwierdzenia, w związku z czym zakażenie to jest co najmniej wątpliwe. W przypadku powódki można powiązać chorobę stawów z zakażeniem wirusem HCV, bowiem w tym zakresie istniała chronologia czasowa. Nie można wykluczyć, że dolegliwości stawowe mają inną przyczynę albo że przyczyna ma charakter mieszany, w tym autoimmunologiczny.

(dowód: pisemna opinia uzupełniająca biegłego z zakresu chorób zakaźnych k. 307-310; ustna opinia uzupełniająca k. 323v.-324)

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o wyżej wskazane dokumenty zgromadzone w aktach sądowych oraz w oparciu o opinie biegłego z zakresu chorób zakaźnych J. P.. Częściowo ustalono również stan faktyczny na podstawie dowodu z przesłuchania powódki. Sąd nie dał wiary powódce, że została zakażona wirusem HCV podczas zabiegu cesarskiego cięcia w Szpitalu (...), albowiem brak jest innych dowodów, które by okoliczność tę potwierdziły.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Roszczenie powódki oparte jest na przepisie art. 417 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 września 2004 r.) zgodnie z którym Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Zgodnie z art. 5 ustawy z 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) wprowadzającej nowe regulacje dotyczące odpowiedzialności za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem władzy publicznej, zmiany nią wprowadzone nie mają zastosowania do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed wejściem w życie ustawy. W tym zakresie stosuje się bowiem przepisy art. 417 k.c. w brzmieniu dotychczasowym. Do zakażenia powódki wirusem HCV doszło na skutek zdarzenia wynikłego przed tą datą.

Ustalenie odpowiedzialności z art. 417 k.c. wymaga stwierdzenia zdarzenia wywołującego szkodę, samej szkody, jak też związku przyczynowego między bezprawnym zachowaniem a zaistniałą szkodą. Konieczne jest przede wszystkim ustalenie odpowiedzialności pozwanego, będącego następcą prawnym dawnego Wojewódzkiego Szpitala (...), za zakażenie powódki wirusem zapalenia wątroby typu C.

P. zauważenia wymaga, że zdarzeniem, z którym powódka wiąże odpowiedzialność Skarbu Państwa, jest zarażenie jej wirusem HCV, które w świetle niekwestionowanej opinii biegłego z zakresu chorób zakaźnych J. P. istotnie miało miejsce, przy czym rozwinęło się ono u powódki w przewlekłe zapalenie wątroby typu C o stosunkowo łagodnym przebiegu.

Strona powodowa wiąże zakażenie wirusem HCV z jej pobytem w Wojewódzkim Szpitalu (...) w W. (dalej jako Szpital (...)), który miał miejsce od 21 kwietnia do 3 maja 1989 r., kiedy to powódka była hospitalizowana w związku z ciążą i planowanym porodem. W ocenie powódki bowiem, skoro we wskazanym okresie wyniki badań nie wskazywały u niej na pogorszenie wskaźników biochemicznych wątroby, zaś badanie wykonane po zabiegu cesarskiego cięcia we wskazanym szpitalu, stwierdziło obecność wirusa w organizmie powódki, to odpowiedzialnym za zakażenie jej wirusem HCV jest Szpital (...), za który aktualnie odpowiada Skarb Państwa- Wojewoda (...). Zdaniem Sądu, powódka reprezentowana przez ustanowionego dla niej z urzędu zawodowego pełnomocnika, nie zdołała jednak swoich twierdzeń w tym zakresie udowodnić.

Spowodowanie szkody na osobie w warunkach błędu w sztuce medycznej jest specyficzną postacią deliktu prawa cywilnego, którego zaistnienie wymaga zaistnienia przesłanek odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, czyli szkody, winy i adekwatnego związku przyczynowego. Ś. biorąc, błąd w sztuce medycznej jest jedynie obiektywnym elementem winy lekarza wykonującego czynności medyczne, stanowi bowiem czynność (zaniechanie) lekarza w zakresie diagnozy i terapii, niezgodną z nauką medycyny w zakresie dla lekarza dostępnym. Subiektywnym natomiast elementem koniecznym dla przypisania winy lekarzowi jest jego umyślność lub niedbalstwo (M. Filar, S. Krześ, E. Marszałkowska-Krześ, P. Zaborowski, Odpowiedzialność lekarzy i zakładów opieki zdrowotnej, Warszawa 2004, s. 29 i n.; orzeczenie SN z 1 kwietnia 1955 r., IV CR 39/54, OSNCK 1/1957, poz. 7 oraz Lex nr 118379). Stwierdzenie błędu w sztuce medycznej, w kontekście odpowiedzialności zakładu opieki zdrowotnej lub Skarbu Państwa, jest natomiast całkowicie niezależne od osoby konkretnego lekarza oraz od okoliczności podjęcia czynności medycznej. Istotne jest bowiem to, że czynność tę wykonał funkcjonariusz, za którego odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa.

Zgodnie z treścią art. 231 k.p.c., Sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Orzeczenie sądu może być zatem oparte na tego rodzaju domniemaniu faktycznym tylko wówczas, gdy domniemanie to stanowi wniosek logicznie wynikający z prawidłowo ustalonych faktów stanowiących jego przesłanki (v. wyrok SN z 22 stycznia 1998 r., II UKN 465/97, OSNP 1/99 poz. 24).

Należy podkreślić, że przywołany przepis nie oznacza przeniesienia na stronę pozwaną w procesie, którego przedmiotem są roszczenia odszkodowawcze, ciężaru wykazania, że szkoda doznana przez powoda wynikała z przyczyn, za które strona pozwana nie odpowiada. Celem przepisu art. 231 k.p.c. jest natomiast umożliwienie

stronie postępowania uzasadnienia jej twierdzeń w sytuacji, gdy z przyczyn od tej strony niezależnych nie są jej dostępne bezpośrednie środki dowodowe, a o prawdziwości twierdzeń strony można wnioskować jedynie na podstawie innych faktów. W związku z powyższym powszechnie przyjmuje się, że w tzw. procesach lekarskich, sąd może, po rozważeniu całokształtu okoliczności sprawy, w oparciu o art. 231 k.p.c. uznać za wystarczający wysoki stopień prawdopodobieństwa, nie wymagając od poszkodowanego ścisłego i pewnego udowodnienia, jaką drogą jego organizm został zainfekowany, taki bowiem dowód często nie jest możliwy do przeprowadzenia (v. m.in. wyrok SN z 10 lipca 1998 r., I CKN 786/97, niepubl.). Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem i poglądami doktryny w sprawach lekarskich (tak choćby: SN w wyroku z dnia 14 grudnia 1973 r., II CR 692/73, OSPiKA 4/75 poz. 94, w wyroku z dnia 28 października 1983 r., II CR 358/83, OSPiKA 9/84 poz. 187) wymaga się stwierdzenia tak wysokiego stopnia prawdopodobieństwa zarażenia podczas pobytu w danej placówce służby zdrowia, aby było to wystarczające dla przyjęcia jego odpowiedzialności z tytułu powstałej szkody.

Wykształcona konstrukcja dowodu prima facie oparta jest on na konstrukcji domniemań faktycznych i zwalnia stronę ponoszącą ciężar dowodu od wykazania wszystkich etapów związku przyczynowego między pierwotnym zdarzeniem sprawczym a szkodą, wymaga jednak wysokiego prawdopodobieństwa istnienia pierwszego i kolejnych zdarzeń sprawczych, pozwalających traktować je, jako oczywiste (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2010 r., III CSK 245/09, LEX nr 611825). Bez znaczenia jest przy tym, który z funkcjonariuszy władzy publicznej miał wyrządzić szkodę powodowi; przyjmowana jest w takim wypadku reguła winy anonimowej. Podzielić też należy stanowisko wielokrotnie przedstawiane w orzecnictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, że gdy chodzi o ustalenie przyczyny utraty lub pogorszenia zdrowia ludzkiego istnienie związku przyczynowego z reguły nie może być absolutnie pewne, toteż wystarczy ustalenie ich z wysoką dozą prawdopodobieństwa. Dopuszczalne jest zatem ustalenie tego faktu na podstawie dowodów pośrednich, o ile zachodzi wysokie prawdopodobieństwo jego zajścia. Tak więc wykazanie znacznego prawdopodobieństwa związku przyczynowego między określonymi działaniami a zakażeniem pozwala przyjąć, że powód spełnił obowiązek wynikający z art. 6 k.c.; nie można bowiem stawiać przed powodem nierealnego wymagania ścisłego wykazania momentu i drogi przedostania się infekcji do organizmu (v. orzeczenia Sąd Najwyższego z dnia 13 czerwca 2000 r. V CKN 34/00, LEX nr 52689 oraz wyroki sądów apelacyjnych – w P. z dnia 17 stycznia 2006 r. I ACa 1983/04, LEX 186503, w W. z dnia 21 marca 1997 r. I ACa 107/97, Wokanda 7/1998, w K. z dnia 14 października 1992 r., I ACr 374/92, OSA Kr II, poz. 44; wyrok Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 533/08 z dnia 13 marca 2009 r.).

W realiach sprawy nie można stwierdzić ze znacząco przeważającym prawdopodobieństwem, że zakażenie powódki wirusem zapalenia wątroby typu C nastąpiło podczas pobytu w Szpitalu (...) w 1989 r., za który pozwany Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność.

Podkreślić w pierwszej kolejności należy, że Sąd na podstawie art. 232 k.p.c. z urzędu, uwzględniając fakt, że sprawa dotyczy szkody na osobie, dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu chorób zakaźnych na okoliczność ustalenia w jakich okolicznościach w przypadku powódki doszło do zarażenia wirusem HCV. Biegły w opinii przesądził, że do zakażenia powódki niewątpliwie doszło w wyniku kontaktu ze służbą zdrowia, zaś w tym konkretnym przypadku istnieją dwa możliwe mechanizmy zakażenia powódki wirusem HCV- na skutek kontaktu zawodowego powódki z pacjentami zakażonymi wirusem HCV lub podczas cesarskiego cięcia w szpitalu, za który odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa. Jak ustalono, powódka przed 1990 r. pracowała jako pielęgniarka odcinkowa w Szpitalu (...) w W., gdzie zdaniem biegłego mogła zostać zarażona wirusem podczas kontaktu z zakażonymi pacjentami. Do zakażenia mogło również dojść podczas hospitalizacji w Szpitalu (...) podczas zabiegu cesarskiego cięcia. Obie hipotezy, zdaniem biegłego, są prawdopodobne. Zdaniem biegłego nieco większe prawdopodobieństwo można przypisać hipotezie zakażenia powódki w Szpitalu (...). Takie stwierdzenie biegły oparł jednak wyłącznie na fakcie, że zabiegi cesarskiego cięcia są obarczone dużym ryzykiem tego rodzaju zakażeń. Podczas ustnej opinii uzupełniającej biegły podtrzymał przytoczone wnioski, przy czym wskazał, że obie hipotezy zarażenia są prawdopodobne i pierwszej z nich, tj. zakażenia powódki podczas wykonywania obowiązków pielęgniarki przy kontakcie z zakażonymi pacjentami, nie można absolutnie wykluczyć (k. 323v.).

Biegły wyjaśnił na rozprawie, odnośnie wyników badań powódki przeprowadzonych podczas ciąży a po zaprzestaniu wykonywania zawodu pielęgniarki, że w jej przypadku przebieg zakażenia wirusem HCV jest dość łagodny. Gdyby można było potwierdzić, że markery biochemiczne wątroby przez dłuższy okres czasu, np. kilka lat, były niepodwyższone, wówczas wskazywałoby to bardziej na zakażenie powódki w Szpitalu (...). W przypadku zaś powódki wykonano tylko jedno badanie, zaś przy tak łagodnym przebiegu choroby zdarzają się badania z wykazywanymi prawidłowymi wynikami. Sam pojedynczy wynik badań nie przesądza, zdaniem biegłego, wyższego prawdopodobieństwa zakażenia podczas zabiegu cięcia cesarskiego. Ubocznie zauważenia wymaga, że sama powódka podczas swoich zeznań dwukrotnie podawała, że hospitalizacja w Szpitalu (...) wiązała się z zabiegiem cięcia cesarskiego, który miał być planowany, co stanowi okoliczność przemawiającą za niewykluczeniem możliwości zakażenia jej wirusem HCV w innych okolicznościach. Zauważenia wymaga, że strona powodowa nie wnioskuje w tym zakresie o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza ginekologa.

Sąd w całości uwzględnił opinie biegłego z zakresu chorób zakaźnych, albowiem były one pełne i logiczne, w wyczerpujący sposób odnosiły się do tezy dowodowej sformułowanej przez Sąd oraz zarzutów podniesionych przez strony. Zauważenia wymaga, że ostatecznie strona powodowa nie kwestionowała treści złożonych opinii, nie składała również żadnych wniosków dowodowych na okoliczność uzasadnienia podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu, w sprawie nie udało się przeprowadzić dowodu, z którego z wysokim prawdopodobieństwem wynikałoby, że do zakażenia powódki wirusem HCV doszło w Szpitalu (...), za który odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa. Ugruntowane orzecznictwo w tym zakresie wymaga ustalenia danego zdarzenia za przyczynę zakażenia z wysokim prawdopodobieństwem, najczęściej wskazywanym jako ok. 90% (v. wyrok VI ACa 767/13 Sądu Apelacyjnego w Warszawie). W sprawie biegły mówił o nieco większym prawdopodobieństwie po stronie Szpitala (...) i choć nie posłużył się wskaźnikiem procentowym można, na podstawie zasad doświadczenia życiowego, mówić w takim przypadku o różnicy w granicach ok. 10 %. Zdaniem Sądu wskazana różnica nie jest na tyle znaczna, ażeby ustalić odpowiedzialność pozwanego za ewentualną szkodę powódki. Skoro innych źródeł zakażenia powódki, w tym zakażenia podczas wykonywania obowiązków pielęgniarki, nie można wykluczyć, to w okolicznościach sprawy można jedynie porównywać stopień prawdopodobieństwa zakażenia, ale nawet przy uznaniu, że było ono nieco większe w pozwanym szpitalu, nie można przyjąć, iż tam nastąpiło.

W konsekwencji bowiem, skoro w procesie nie zostało ustalone, że najbardziej prawdopodobnym źródłem zakażenia był pobyt powódki w placówce leczniczej, za którą odpowiedzialność ponosi pozwany, to nie istniała podstawa do uznania w trybie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.), że na skutek działań personelu Szpitala (...) doszło do zakażenia powódki. Nie ma tym samym uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że zakażenie powódki wirusem HCV pozostawało w normalnym związku przyczynowym z niedołożeniem przez pracowników tej placówki służby zdrowia należytej staranności w zapewnieniu odpowiedniego stanu sanitarnego i uzasadnia brak odpowiedzialności deliktowej pozwanego Skarbu Państwa. Ubocznie zauważenia wymaga, że powódka nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych, które miałyby potwierdzić nieprzestrzeganie przez Szpital (...) zasad higienicznych. Orzecznictwo pozwala na przyjęcie domniemania faktycznego zaniedbania personelu medycznego w sytuacji gdy do zakażenia doszło w danej placówce medycznej. Tymczasem w przedmiotowej sprawie powódka domaga się przyjęcia domniemania zakażenia w pozwanej placówce (v. wyroki SN: z 22.02.2012r., sygn. IV CSK 245/11; z 7 stycznia 1998 r., sygn. II CKN 703/97; z 10 lipca 1998 r., sygn. I CKN 786/97).

Z tego już tylko względu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, jako nieudowodnione co do zasady.

Niezależnie od powyższego, ubocznie zauważenia wymaga, że nawet gdyby przyjąć za udowodnioną zasadę odpowiedzialności Skarbu Państwa, to w ocenie Sądu strona pozwana podniosła skutecznie zarzut przedawnienia.

Zgodnie z art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Odpowiednio do art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne.

Zgodnie z art. 442 § 1 k.c. – w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją tego przepisu z 10 sierpnia 2007 r. – roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Powyższy przepis został uchylony na mocy art. 1 pkt 1 ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U.2007.80.538). Wskazana ustawa weszła w życie 10 sierpnia 2007 r. Wraz z wejściem w życie ustawy został ustanowiony art. 442¹ k.c., który swą treścią zastąpił regulacje wcześniej zawarte w art. 442 k.c. Ponadto w ustawie zostały ustanowione przepisy intertemporalne dotyczące roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Zgodnie z art. 2 ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U.2007.80.538) do w/w roszczeń, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazywał na to, że powódka przebywała w Szpitalu (...) od 21 kwietnia 1989 r. do 3 maja 1989 r. Przyjmując stanowisko powódki za udowodnione, tj. że do zakażenia powódki doszło w tym okresie, oznaczałoby, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym rozpoczął się najpóźniej 4 maja 1989 r., tj. w dniu następnym po zakończeniu pobytu powódki w w/w szpitalu. Wskazany dziesięcioletni termin upłynął więc 4 maja 1999 r. Bez znaczenia jest tutaj moment, kiedy powódka dowiedziała się o wystąpieniu szkody.

Zgodnie z podzielanym przez Sąd stanowiskiem jeśli w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U.2007.80.538), czyli w dniu 10 sierpnia 2007 r., upłynęło więcej niż 10 lat od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę, jakiegokolwiek roszczenia z deliktu tego wynikające nie mogą być dochodzone po dniu 10 sierpnia 2007 r. na podstawie art. 442¹ § 3 k.c. w związku z art. 2 ustawy zmieniającej, choćby poszkodowany dowiedział się o szkodzie po dniu 10 sierpnia 2007 r. i po tym dniu wytoczył powództwo, mieszcząc się w terminie trzyletnim biegnącym od daty powzięcia wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, przewidzianym w art. 442¹ § 3 k.c. (v. wyrok SN z 8 października 2014 r., II CSK 745/13). Powódce nie przysługiwało zatem prawo do dochodzenia przedmiotowego roszczenia po 10 sierpnia 2007 r., mimo tego, że uzyskała wiedzę o zaistniałej szkodzie już po wejściu w życie w/w ustawy.

W tym zakresie Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone m.in. w wyroku z dnia 8 października 2014 r., II CSK 745/13, Lex nr 1544225 i w sprawie w sprawie II CSK 365/15 – wyrok SN z dnia 17 marca 2016 r., w których wyjaśniono, że Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006 r. (III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114) przyjął, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.), bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła, a więc także bez względu na to, kiedy dowiedział się o niej poszkodowany. Tę wykładnię art. 442 k.c. uznać należy za istotną dla prawidłowego rozumienia normy intertemporalnej zawartej w art. 2 ustawy zmieniającej. To ustawodawca decyduje o zakresie stosowania prawa nowego do sytuacji i zdarzeń mających miejsce pod rządami prawa dotychczasowego. Konstruując art. 2 ustawy zmieniającej ustawodawca znał przedstawione wyżej kierunki interpretacji art. 442 k.c. w dotychczasowym orzecnictwie i nauce prawa cywilnego, a nadto wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r., (SK 14/05, Dz. U. Nr 164, poz. 1166; (...) -A (...) 2006 Nr 8, poz. 97). Gdyby więc chciał objąć nową regulacją zawartą w art. 442¹ § 3 k.c. sytuacje, w których poszkodowany dowiedziałby się o szkodzie na osobie po dniu 10 sierpnia 2007 r., bez względu na datę zdarzenia wyrządzającego szkodę, nadałby art. 2 ustawy zmieniającej inną treść. Reguła przyjęta w art. 2 ustawy zmieniającej jest rozwiązaniem zmierzającym do pogodzenia sprzecznych tendencji wynikających z potrzeby stabilizacji ukształtowanych już („zamkniętych”) sytuacji prawnych polegających na przedawnieniu roszczeń wynikających z zaistniałych często przed kilkudziesięcioma laty zdarzeń oraz objęcia nową korzystniejszą regulacją

prawną jak najszerszej grupy adresatów znajdujących się w tzw. sytuacjach w toku (v. wyrok Trybunał Konstytucyjny z dnia 22 stycznia 2013 r., P 46/09, OTK-A 2013/1/3, Dz. U. 2013, poz. 140).

Zdaniem Sądu w okolicznościach sprawy nie można uznać podniesionego zarzutu jako sprzecznego z art. 5 k.c., zgodnie z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był spreczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Po pierwsze pozwany, jako podmiot, co do którego nie udowodniono odpowiedzialności co do zasady, nie może nadużyć prawa w tym zakresie. Strona pozwana nie wywarła przy tym żadnego negatywnego wpływu na bieg terminu przedawnienia roszczeń powódki.

Następnie zauważenia wymaga, że wiedzę o wystąpieniu szkody powódka uzyskała w dniu 22 sierpnia 2011 r., kiedy to w dokumentacji lekarskiej wskazano chorobę stawów- artralgię stawów, której przyczyną jest wirus HCV (k. 18). Sprawa została natomiast zainicjowana dopiero po upływie ok. 2,5 lat od tego zdarzenia. Późniejsze orzeczenie Miejskiego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 20 października 2011 r. nie informowało powódki o przyczynie wystąpienia artralgi, czy też związku tej choroby z zakażeniem wirusem HCV. Nawet jeśli okoliczność wystąpienia artralgi u powódki była szczegółowo badana przez (...), to tylko w kontekście daty ujawnienia się tej choroby i wpływu na sprawność ruchową powódki. Sąd zwrócił również uwagę na to, że z zeznań samej powódki wynikało, iż już we wskazanej placówce uzyskała informację od lekarzy o możliwym powiązaniu artralgi z przewlekłym zapaleniem wątroby typu C.

Nie może również ująć uwadze Sądu, że powódka pierwotnie pozwała niewłaściwy podmiot. Zgromadzony materiał dowodowy wskazywał, iż powódka już od chwili uzyskania informacji o zarażeniu wirusem HCV (1989 r.) utożsamiała to zdarzenie z podmiotem prowadzącym w tamtym czasie Szpital (...) przy ul. (...) w W.. Podmiotem tym był Wojewódzki Szpital (...), który następnie został przekształcony w Wojewódzki Szpital (...) Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej (podmiot ten został zlikwidowany na podstawie uchwały z 18 stycznia 2010 r. nr 4/10 Sejmiku Województwa (...)). 3 stycznia 2011 r. w/w podmiot został wykreślony z rejestru zakładów opieki zdrowotnej. Likwidacja została zaś zakończona 30 września 2012 r.). Powódka wiedziała zatem od samego początku zarażenia wirusem HCV jaki podmiot miał być odpowiedzialny za to zdarzenie. Zdaniem Sądu brak było podstaw do uznania, że wiedzę o podmiocie odpowiedzialnym za w/w zdarzenie powódka uzyskała w czasie późniejszym niż 1989 r. W szczególności Sąd nie uznał, że za taką okolicznością mogłoby przemawiać wskazanie w odpowiedzi na pozew przez pierwotnie pozwanego podmiotu w niniejszej sprawie – (...) sp. z o.o. w W. – że podmiot ten nie jest tym samym podmiotem, który kierował Szpitalem (...) w okresie domniemanego zarażenia się przez powódkę wirusem HCV, a następcą prawnym Wojewódzkiego Szpitala (...) jest Skarb Państwa – Wojewoda (...). W ocenie Sądu okoliczność, że powódka pomyliła (...) sp. z o.o. w W. z Wojewódzkim Szpitalem (...) Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej (wcześniej Wojewódzki Szpital (...)), nie może przesądzać o tym, że powódka dopiero w chwili otrzymania odpowiedzi na pozew uzyskała wiedzę o osobie obowiązanej do naprawienia jej szkody. Przekształcenia prawne podmiotu odpowiedzialnego za szkodę powódki (według jej stanowiska) nie stanowią o tym, że powódka z każdą kolejną zmianą formy prawnej tego podmiotu, czy też jego ostateczną likwidacją i przejęciem jego zobowiązań przez Skarb Państwa – Wojewodę (...), każdorazowo traciła wiedzę o podmiocie obowiązującym do naprawienia szkody. Powódka nie wykazała, aby istniały jakiegokolwiek obiektywne przyczyny, które uniemożliwiłyby jej ustalenie podmiotu odpowiedzialnego za zaistnienie zdarzenia prowadzącego do wystąpienia szkody. Powódka nie naprowadzała na jakiegokolwiek okoliczności związane z kwestią ustalenia przez nią (ewentualnymi trudnościami w tej kwestii) jaki podmiot powinien być stroną pozwaną. Powódka nie udowodniła przy tym, że proces ustalenia właściwego podmiotu obowiązującego do naprawienia jej szkody był (mógł być) związany z okolicznościami od niej niezależnymi, np. prowadzeniem korespondencji z określonymi podmiotami i ewentualne opóźnienie w ustaleniu tego podmiotu było z jej strony niezawinione. Ponadto jak zostało to już wcześniej ustalone, powódka wiedzę o podmiocie obowiązującym do naprawienia szkody miała od 1989 r., co wynika już z samej treści pozwu, w którym powódka we właściwy sposób określiła późniejszą nazwę podmiotu (Wojewódzki Szpital (...) Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej), w którym przebywała podczas ciąży. Również charakter uszczerbku na zdrowiu jakiego doznała powódka nie uzasadniał opóźnienia w kwestii pozwania osoby odpowiedzialnej za szkodę powódki. Powódka, zdaniem Sądu,

jest osobą na tyle sprawną fizycznie i psychicznie, że przy stanie swojej wiedzy była w stanie samodzielnie ustalić następcę prawnego podmiotu obowiązane do naprawienia szkody.

Sąd miał także na uwadze interes prawny stron pozwanej, a w tym pewność prawa jaką powinno gwarantować ustanowienie przez ustawodawcę terminów przedawnienia w zakresie omawianych roszczeń. Z jednej strony terminy te służą mobilizacji strony poszkodowanej do zgłoszenia swojego roszczenia, z drugiej zaś wyznaczają granicę, w której dany podmiot może się spodziewać powództwa w związku z konkretnymi wydarzeniami. W przypadku braku wyjątkowych okoliczności nie ma uzasadnienia dla wydłużenia tych terminów ponad ramy wyznaczone przez ustawodawcę.

Nie może również ująć uwadze Sądu bierność strony powodowej, reprezentowanej w sprawie przez zawodowego pełnomocnika, w zakresie udowodnienia szkody i jej rozmiaru, mającej decydujący wpływ na wysokość dochodzonych roszczeń z tytułu odszkodowania oraz renty. Zauważenia wymaga, że strona powodowa nie dochodziła w sprawie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc roszczenia rekompensującego szkodę niemajątkową, której rozmiar co do zasady ma charakter ocenny. Powódka domagała się odszkodowania oraz renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej i jak słusznie podnosił pozwany, winna okoliczności uzasadniające rozmiar roszczenia, udowodnić.

Zgodnie z art. 444 § 1 i 2 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Wskazać następnie należy, że art. 322 k.c., zgodnie z którym jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, znajduje zastosowanie w sytuacji, kiedy strona sprostą udowodnieniu powstania samego uszczerbku.

Szkoda, o której jest mowa w pozwie, a więc rozstrój zdrowia wywołany artralgią stawów, której przyczyną miał być wirus HCV, nie została przez powódkę udowodniona. Biegły z zakresu chorób zakaźnych wskazał co prawda na silny związek między zakażeniem wirusem HCV a zdiagnozowaną po wielu latach u powódki chorobą stawów, choć nie wykluczył, że dolegliwości stawowe mogą mieć inną przyczynę albo przyczyna ta może mieć charakter mieszany, z udziałem również czynnika autoimmunologicznego (k. 324). Powódka w tym zakresie nie podjęła dalszej inicjatywy dowodowej.

Co więcej, odnośnie do rozmiaru ewentualnej szkody, zważyć należy, że powódka w zasadzie, poza dokumentacją medyczną, zaoferowała wyłącznie swoje zeznania, które jako dowód muszą zostać ocenione przy uwzględnieniu, że pochodzą od osoby bezpośrednio zainteresowanej wynikiem sprawy. Jest oczywiste, że zeznawała ona w sposób taki aby przedstawić okoliczności faktyczne sprawy w sposób jak najbardziej korzystny dla siebie.

Zgodnie z art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Strony procesowe, obok swej zasadniczej funkcji w postępowaniu cywilnym, mogą w określonych przypadkach (posiłkowo) odgrywać rolę źródła dowodu w sferze dowodowej. Według art. 299 k.p.c. przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron dopuszczalne jest wyjątkowo, gdy w świetle oceny sądu, opartej na całokształcie okoliczności sprawy, brak jest w ogóle innych środków dowodowych albo gdy istniejące okazały się niewystarczające do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy

Jakkolwiek polski system prawa procesowego cywilnego nie zna instytucji gradacji dowodów, a więc nie ma podstaw do przyjęcia, że istnieją dowody „lepsze” bądź „gorsze”, jednakże nie sposób nie zauważyć, że dowód z przesłuchania stron ma najmniejszy walor obiektywizmu i jest jedynie dowodem subsydiarnym, którego przeprowadzenie jest

uzależnione od tego czy na podstawie innych dowodów nie można uznać, że sprawa została dostatecznie wyjaśniona (v. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 września 2015 r. I ACa 102/15, Lex nr 1950659). W tym stanie rzeczy same zeznania powódki nie były wystarczające do ustalenia powstania uszczerbku i jego rozmiaru, co jest niezbędne do zasądzenia odszkodowania oraz renty. Stanowią one bowiem subiektywną relację co do okoliczności ewentualnego powstania szkody i jej rozmiaru.

Następnie wskazać należy, że samo orzeczenie Miejskiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w W. o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności nie oznacza, że powódka jest osobą niezdolną do pracy z powodu artralgi stawów jako konsekwencji wirusa HCV, szczególnie jeśli się zważy, że sama niepełnosprawność datuje się u powódki od 1983 r. Zaświadczenia przedstawione przez stronę powodową nadto wskazują, że może one świadczyć pracę na stanowisku przystosowanym do stopnia niepełnosprawności. Również z orzeczeń tych wynikają rozmaite podstawy niepełnosprawności powódki, z których nie wszystkie można powiązać z zakażeniem wirusem HCV. Powódka nie udowodniła w wystarczający sposób, że nie może kontynuować zatrudnienia z powodu zdiagnozowanej artralgi stawów, albowiem okoliczność tę powinna wykazywać za pomocą dowodów, w szczególności za pomocą dowodu z opinii biegłego. Nie można wykluczyć, że są to wyłącznie jej subiektywne odczucia. Nie może ująć uwadze Sądu, że dotychczas powódka nie świadczyła pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, co nie miało związku z jej stanem zdrowia (k. 198v.). Również do oceny rozmiaru ewentualnych skutków artralgi stawów, tak w zakresie możliwości zatrudnienia jak i kosztów leczenia, wymagane było podjęcie inicjatywy dowodowej, czego powódka zaniechała. Z samych przedstawionych recept nie wynika jaki uszczerbek w tym zakresie powódka doznała, skoro nie wynikają z nich dawki przepisanych leków, ich związek wyłącznie z artralgią stawów, a w konsekwencji koszty jakie powódka ponosi w związku z leczeniem. Na marginesie zauważenia wymaga, że powódka została zwolniona od kosztów sądowych w całości, co oznacza, że jej inicjatywa dowodowa, w szczególności co do wniosków o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych była w zasadzie nieograniczona.

Należy podkreślić, iż zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Z przepisem powyższym odpowiednio skorelowane są art. 3 k.p.c i 232 k.p.c. Należy przy tym podnieść, że to strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 17 grudnia 1996r., I CKU 45/96 (OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76), w którym stwierdził, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego zmienionych ustawą z 1 marca 1996r o zmianie kodeksu postępowania cywilnego – rzeczą Sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Również z tego względu, podstawą zasądzenia renty oraz odszkodowania nie mógł stanowić przepis art. 419 k.c. (w brzmieniu poprzednio obowiązującym), zgodnie z którym w wypadku gdy Skarb Państwa nie ponosi według przepisów niniejszego tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody przez Skarb Państwa, jeżeli doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia albo utracił żywiciela, a z okoliczności, zwłaszcza ze względu na niezdolność poszkodowanego do pracy albo ze względu na jego ciężkie położenie materialne, wynika, że wymagają tego zasady współzycia społecznego.

Sama trudna sytuacja majątkowa i życiowa powódki, która nie była kwestionowana, nie może być wystarczająca do przyjęcia obowiązku naprawienia przez Skarb Państwa szkody na zasadzie słuszności. Zauważenia wymaga, że w sprawie jedynie udało się ustalić, że przyczyną zakażenia powódki wirusem HCV był kontakt ze służbą zdrowia. Nie można przy tym wykluczyć, że do zakażenia doszło na skutek zachowania osoby trzeciej lub samej powódki. Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 419 k.c. nie mogą być postrzegane wyłącznie jako potrzeba ochrony interesu poszkodowanego, który miał doznać rozstroju zdrowia w związku z kontaktem ze służbą zdrowia, co uwzględniając wykonywany w przeszłości zawód powódki, nie oznacza że do rozstroju zdrowia doszło w związku z leczeniem w

państwowej placówce służby zdrowia, szczególnie jeśli się zważy, że w sprawie nie udowodniono zakresu rozstroju zdrowia powódki i jego bezpośredniego związku z zakażeniem wirusem HCV.

W konsekwencji całości powyższych rozważań powództwo oddalono jako nieudowodnione tak co do zasady jak i co do wysokości.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od strony przegranej na rzecz strony wygranej kwotę 3.600 zł, na którą składa się wynagrodzenie pełnomocnika (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, Dz. U. z 2013 r., poz. 490 t.j. ze zm.). W tej samej kwocie przyznano r.pr. P. J. ze Skarbu Państwa wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu, przy czym na podstawie § 2 ust. 3 w/w rozporządzenia wynagrodzenie powiększono o należną stawkę podatku od towarów i usług.

ZARZĄDZENIE

odpisy wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.